

**WYROK Z DNIA 10 CZERWCA 2008 R.**  
**SNO 39/08**

*Przewodniczący: sędzia SN Jacek Sobczak (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Szewczyk, Jacek Gudowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem sędziego Sądu Apelacyjnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego obwinionego z tytułu uchybienia godności urzędu w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości i obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 stycznia 2008 r., sygn. akt (...)

1. uznając, że czynem swoim obwiniony dopuścił się przewinienia służbowego, którego szkodliwość społeczna jest znikoma, na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie w sprawie umorzył;
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sędzia Sądu Okręgowego został obwiniony o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na tym, że w okresie od dnia 7 marca 2003 r. do dnia 3 kwietnia 2003 r., jako przewodniczący składu orzekającego w sprawie I Ca 110/02 Sądu Okręgowego, po stwierdzeniu, iż omyłkowo zniszczył oryginał postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 6 marca 2003 r. wydanego w tejże sprawie, a ogłoszonego zgodnie z art. 326 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. z rażąca i oczywistą obrazą art. 717 § 1 k.p.c. nie spowodował wszczęcia z urzędu postępowania o odtworzenie tego orzeczenia, lecz w okresie od 1 kwietnia 2003 r. do dnia 3 kwietnia 2003 r. polecił usunąć z akt sprawy i zniszczyć postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 6 marca 2003 r., sygn. akt I Ca 110/02, które faktycznie nie było tym orzeczeniem, które zostało ogłoszone i które w punktach Ie i If zawierało omyłkowo rozstrzygnięcie o zarządzeniu spłaty odpowiednio w kwocie 464 zł i w kwocie 1 080 zł „na rzecz uczestniczki Ewy S.”, będącej w rzeczywistości osobą nie występującą w tamtej sprawie i w ogóle osobą nieistniejącą, a w miejsce tego orzeczenia polecił umieścić – po uzyskaniu podpisów wszystkich członków składu orzekającego – nowe postanowienie, w którym zgodnie z brzmieniem prawidłowo ogłoszonego i omyłkowo zniszczonego oryginału postanowienia w punktach Ie i If zasądzono wyżej wymienione kwoty na rzecz uczestniczki Ewy K. Uznając, że

obwiniony sędzia Sądu Okręgowego dopuścił się przewinienia służbowego, którego szkodliwość społeczna jest znikoma, Sąd Apelacyjny orzekając jako Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 128 u.s.p., wyrokiem z dnia 3 stycznia 2008 r. (sygn. akt ASD 9/07) postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego umorzył. W uzasadnieniu wspomnianego wyroku stwierdzono, że „samo prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, jego długotrwałość i związana z tym sytuacja stresowa były »karą« i przestrożą na przyszłość dla obwinionego. Podniósł także, że znaczny upływ czasu uniemożliwił wymierzenie obwinionemu jakiegokolwiek kary dyscyplinarnej.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego orzekającego jako Sąd Dyscyplinarny „odwołanie” wnieśli: Minister Sprawiedliwości i obwiniony sędzia.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył wspomniany wyrok w całości na niekorzyść obwinionego, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. obrazę przepisu prawa materialnego w postaci art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. i art. 115 § 2 k.k. oraz art. 128 u.s.p. przez niezasadne przyjęcie, iż elementy podmiotowe dotyczące osoby obwinionego oraz przedmiotowe dotyczące wagi zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego pozwalały zastosować w niniejszej sprawie instytucję umorzenia postępowania dyscyplinarnego z powodu znikomej społecznej szkodliwości przewinienia popełnionego przez obwinionego sędziego Sądu Okręgowego. W konkluzji Minister Sprawiedliwości na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. w zw. z art. 437 § 1 k.p.k. i art. 128 u.s.p. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – jako Sądowi Dyscyplinarnemu. W uzasadnieniu odwołania Minister Sprawiedliwości nie kwestionując ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Dyscyplinarny zakwestionował możliwość umorzenia postępowania dyscyplinarnego z powodu znikomej społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego. Podniósł także, że orzeczenie razi swoją łagodnością, gdyż czyn obwinionego był „wysoce szkodliwy” dla dobra służby. Zauważył wreszcie, że ustalony stan faktyczny zmusza do postawienia tezy, że zachodzi podejrzenie popełnienia przez obwinionego czynu zabronionego przez ustawę karną, polegającego na podrobieniu dokumentu urzędowego przez zastąpienie jednego postanowienia innym – przy czym zdaniem skarżącego bez znaczenia jest fakt, że prawidłowe postanowienie zastąpiło błędne oraz to, że to prawidłowe postanowienie zostało podpisane przez wszystkich członków składu orzekającego. Podnosząc, że przewinienie obwinionego wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa Minister Sprawiedliwości podniósł, że z uwagi na treść art. 108 § 4 u.s.p. przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach Kodeksu karnego.

Obwiniony we własnej apelacji zarzucił zaskarżonemu – jak się należy domyślać w całości – wyrokowi obrazę przepisów postępowania wskutek braku wskazania w

uzasadnieniu orzeczenia przyczyn przyjęcia, że zarzucony mu czyn był „przewinieniem służbowym” w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. oraz obrazę prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) poprzez przyjęcie, że doszło do popełnienia przewinienia służbowego. W konkluzji obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od popełnienia zarzuconego mu czynu, względnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Oba odwołania okazały się całkowicie bezzasadne.

Wypada zauważyć, że Minister Sprawiedliwości formalnie nie kwestionując ustaleń faktycznych (s. 3 odwołania) w praktyce nie zgadza się z nimi suponując, że obwinionemu powinien zostać postawiony zarzut popełnienia czynu zabronionego przez ustawę karną, polegającego na podrobieniu dokumentu urzędowego poprzez zastąpienie jednego postanowienia innym. Pogląd taki nie może się jednak ostać w świetle jednoznacznych i nie budzących wątpliwości, prawidłowych ustaleń Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Dla bytu przestępstwa podrobienia dokumentu niezbędnym jest stworzenie fałszywego dokumentu, a następnie jego użycie. W świetle utrwalonych poglądów doktryny nie stanowi realizacji znamienia typu czynu zabronionego z art. 270 k.k. zachowanie się podmiotu wyłączenie uprawnionego do jego wystawienia (zob. W. Wróbel – uwagi do art. 270 k.k. w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, t. II, wyd. II, Zakamycze 2006, s. 1321). Obwiniony nie dokonał podrobienia dokumentu, lecz właściwym dokumentem zastąpił ten, który w aktach sprawy znalazł się omyłkowo. Uczynił to wprowadzając z naruszeniem zasad proceduralnych, dopuszczając się w ten sposób przewinienia służbowego, ale działanie jego nie wyczerpywało i nie mogło wyczerpywać znamion przewidzianych w art. 270 k.k.

Przy okazji wypada stwierdzić, że fakt popełnienia przez obwinionego sędziego przewinienia służbowego został w sposób przekonywujący stwierdzony, uzasadniony i rozważony przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, i zawarte w odwołaniu obwinionego wywody w tym zakresie stanowią jedynie gołosłowną oraz nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi ustaleniami tego Sądu.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia obu odwołań, Sąd Najwyższy stwierdził, że przewinienie służbowe obwinionego było czynem, którego społeczna szkodliwość była znikoma zarówno z racji okoliczności przedmiotowych jak i podmiotowych – przy czym próba kwestionowania jej stopnia poprzez wykazanie, że czyn obwinionego wyczerpuje znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną okazała się chybiona.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważył przy tym, że nastąpiło przedawnienie karalności czynu obwinionego i dlatego na podstawie art. 108 § 2 u.s.p.

w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie w sprawie umorzył.